

Sygnatura akt II AKa 18/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zdzisław Pachowicz (spr.)

Sędziowie: SSA Witold Franckiewicz

SSA Grzegorz Kapera

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze del. do Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji we Wrocławiu Tomasza Krzesiewicza

po rozpoznaniu w dniu 1 i 3 marca 2017 r.

sprawy **J. B.**

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk i art. 65 kk, art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk;

P. B.

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk i art. 65 kk, art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk;

T. D.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk;

G. G.

oskarżonego z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk;

T. K. (2)

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk;

K. K. (1)

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk, art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

D. M.

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk i art. 65 kk, art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk;

M. M. (1)

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk, art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk, art. 310 § 2 kk w związku z art. 12 kk w związku z art. 65 kk;

T. N. (1)

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk, 62 ust. 1 o przeciwdziałaniu narkomanii;

A. S. (1)

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk, art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

M. S.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 kk w związku z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonych K. K. (1), T. N. (1) i A. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 września 2016 r. sygn. akt III K 111/14

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych T. N. (1), K. K. (1) i A. S. (1) w ten sposób, że wymierzone im kary za występki z art. 62 ust. 1 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomani obniża: T. N. (1) do 2 (dwa) miesięcy pozbawienia wolności (pkt XVI), a oskarżonym K. K. (1) (pkt IX) i A. S. (1) (pkt XVIII) do 4 (cztery) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wyżej wymierzonych kar zalicza okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania: T. N. (1) od 3 kwietnia 2013r. do 2 czerwca 2013r., a oskarżonym K. K. (1) i A. S. (1) od 23 maja 2013r. do 22 września 2013r.;

III. zaskarżony wyrok, w pozostałej części wobec osk. T. N. (1), K. K. (1) i A. S. (1) oraz w całości wobec oskarżonych: J. B., P. B., T. D., G. G. , T. K. (2), D. M., M. M. (1) i M. S., utrzymuje w mocy;

IV. stwierdza, że koszty procesu za postępowania odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Apelacyjny we W. oskarżył:

A. **J. B.** o to, że:

I. w okresie od października 1999 r. do grudnia 2000r. we W., W. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z P. B. i D. M. ps. (...), w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wziął udział w procederze przemytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z

Holandii znacznych ilości środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, iż organizował i koordynował zakup przedmiotowych narkotyków za pośrednictwem osób działających na terenie Holandii, a następnie D. M. przewoził zakupione narkotyki z terenu Holandii na terytorium Polski, a następnie przekazywał je M. B. (1) i T. N. (1) w celu dalszej dystrybucji, przy czym w wyżej wymienionym okresie na skutek podjętych przez niego działań na terytorium Polski przemycano nie mniej niż 500 kilogramów marihuany o wartości nie mniejszej niż 4.500.000zł,

- tj. o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 kk

II. w okresie od października 1999 r. do grudnia 2000 r. we W., W. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z M. B. (1), P. B., i D. M. ps. (...), w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci nie mniej niż 500 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 4.500.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie przekazywał za pośrednictwem P. B. i D. M. marihuanę M. B. (1) i T. N. (1), celem dalszej dystrybucji,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

B. **P. B.** o to, że:

III. w okresie od października 1999 r. do grudnia 2000r. we W., W. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z P. B. i D. M. ps. (...), w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wziął udział w procederze przemytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z Holandii znacznych ilości środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, iż organizował i koordynował zakup przedmiotowych narkotyków za pośrednictwem osób działających na terenie Holandii, a następnie D. M. przewoził zakupione narkotyki z terenu Holandii na terytorium Polski, a następnie przekazywał je M. B. (1) i T. N. (1) w celu dalszej dystrybucji, przy czym w wyżej wymienionym okresie na skutek podjętych przez niego działań na terytorium Polski przemycano nie mniej niż 500 kilogramów marihuany o wartości nie mniejszej niż 4.500.000zł,

- tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 kk

IV. w okresie od października 1999 r. do grudnia 2000 r. we W., W. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z M. B. (1), P. B., i D. M. ps. (...), w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci nie mniej niż 500 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 4.500.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie przekazywał za pośrednictwem P. B. i D. M. marihuanę M. B. (1) i T. N. (1), celem dalszej dystrybucji,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

C. **T. D.** o to, że:

V. w okresie od listopada 1999 r do grudnia 2000r. we W., J. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z G. G., w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci nie mniej

niż 50 kilogramów amfetaminy o wartości łącznej nie mniejszej niż 350.000zł i środka odurzającego w postaci nie mniej niż 150 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 1.950.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie odbierał od M. B. (1) wyżej wymienioną substancję psychotropową i środek odurzający w ilościach nie mniejszych niż 3 kilogramy każdorazowo, a następnie zbył innym, nieustalonym dotychczas osobom,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

D. **G. G.** o to, że:

VI. w okresie od listopada 1999 r do grudnia 2000r. we W., J. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z T. D. w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci nie mniej niż 50 kilogramów amfetaminy o wartości łącznej nie mniejszej niż 350.000zł i środka odurzającego w postaci nie mniej niż 150 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 1.950.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie odbierał od M. B. (1) wyżej wymienioną substancję psychotropową i środek odurzający w ilościach nie mniejszych niż 3 kilogramy każdorazowo, a następnie zbył innym nieustalonym dotychczas osobom,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

E. **T. K. (2)** o to, że:

VII. w okresie od listopada 1999 r. do lipca 2000 r. we W., J., Z. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i A. S. (1), w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci nie mniej niż 100 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 1.300.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie odebrał od M. B. (1) i T. N. (1) środek odurzający w ilościach nie mniejszych niż 3 kilogramy każdorazowo, a następnie zbył innym, nieustalonym dotychczas osobom,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

F. **K. K. (1)** o to, że:

VIII. w okresie od listopada 1999 r. do lipca 2000 r. we W., J., Z. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z A. S. (1) i T. K. (2), w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci nie mniej niż 100 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 1.300.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie odebrał od M. B. (1) i T. N. (1) środek odurzający w ilościach nie mniejszych niż 3 kilogramy każdorazowo, a następnie zbył innym nieustalonym dotychczas osobom,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

IX. w dniu 23 maja 2013 r. w mieszkaniu w Z. przy ul. (...) posiadał 9,98 gramów środka odurzającego w postaci marihuany o nieustalonej wartości,

- tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

G. **D. M.** o to, że:

X. w okresie od października 1999 r. do grudnia 2000 r. we W., W. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z J. B. i P. B., w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wziął udział w procederze przemytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z Holandii znacznych ilości środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, iż organizował zakup przedmiotowych narkotyków za pośrednictwem osób działających na terenie Holandii, a następnie przewoził zakupione narkotyki z terenu Holandii na terytorium Polski, po czym przekazywał M. B. (1) i T. N. (1) w celu dalszej dystrybucji, przy czym w wyżej wymienionym okresie na skutek podjętych przez niego działań przemycono na terytorium Polski nie mniej niż 500 kilogramów marihuany o wartości nie mniejszej niż 4.500.000zł,

- tj. o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65 k.k.

XI. w okresie od października 1999 r. do grudnia 2000 r. we W., W. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z M. B. (1), J. B. i P. B., w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci nie mniej niż 500 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 4.500.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie osobiście oraz wspólnie z P. B. przekazywał marihuanę M. B. (1) i T. N. (1), celem dalszej dystrybucji,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

H. **M. M. (1)** o to, że:

XII. w okresie od listopada 1999 r. do grudnia 2000 r. we W., J. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci nie mniej niż 50 kilogramów amfetaminy o wartości łącznej nie mniejszej niż 350.000zł i środka odurzającego w postaci nie mniej niż 150 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 1.950.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie odebrał od M. B. (1) wyżej wymienioną substancję psychotropową i środek odurzający w ilościach nie mniejszych niż 3 kilogramy każdorazowo, a następnie zbył innym, nieustalonym dotychczas osobom,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

XIII. w okresie od listopada 2006 r. do lutego 2007 r. we W., J. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci nie mniej niż 1 kilograma amfetaminy o wartości łącznej nie mniejszej niż 8.000zł w ten sposób, że odebrał od M. B. (1) w/w substancję a następnie zbył innym, nieustalonym dotychczas osobom,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

XIV. na przełomie 2001/2002 r. w W., J. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, , czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu,

przyjął od I. K. podrobione obce pieniądze w postaci co najmniej 30.000 dolarów amerykańskich, w celu puszczenia ich w obieg,

- tj. o czyn z art. 310 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

I. **T. N. (1)** o to, że:

XV. w okresie od października 1999 r. do grudnia 2000 r. we W., J. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z M. B. (1), P. B., J. B. ps. (...) i D. M. ps. (...), w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci nie mniej niż 500 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 4.500.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie przekazał dostarczoną marihuanę przez D. M. z terytorium Holandii dla M. M. (1) i innych osób,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

XVI. w dniu 3 kwietnia 2013 r. w mieszkaniu we W. przy ul. (...) posiadał środek odurzający w postaci 0,33 grama ziela konopi zawierające delta-9 tetrahydrokannabinolu gramów o nieustalonej wartości,

- tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

J. **A. S. (1)** o to, że:

XVII. w okresie od listopada 1999 r. do lipca 2000 r. we W., J., Z. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i T. K. (2), w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci nie mniej niż 100 kilogramów marihuany o wartości łącznej nie mniejszej niż 1.300.000 zł, w ten sposób, że wielokrotnie odebrał od M. B. (1) i T. N. (1) środek odurzający w ilościach nie mniejszych niż 3 kilogramy każdorazowo, a następnie zbył innym, nieustalonym dotychczas osobom,

- tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

XVIII. w dniu 23 maja 2013 r. w mieszkaniu w Z. przy ul. (...) posiadał substancję psychotropową w postaci 0,41 grama 3,4 metylenodioksymetamfetaminy w postaci jednej całej i jednej rozkruszonej tabletki, o nieustalonej wartości,

- tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

K. **M. S.** o to, że:

XIX. w okresie od stycznia do maja 2010 r. we W. i innych miejscowościach, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z W. B., w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, , czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci nie mniej niż 9 kg amfetaminy o wartości łącznej nie mniejszej niż 99 000zł, w ten sposób, że trzykrotnie, każdorazowo po 3 kilogramy nabył w/w substancję psychotropową od M. B. (1), a następnie zbył innym nieustalonym dotychczas osobom,

- t. j. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 13 września 2016r. oskarżeni J. B., P. B., T. D., G. G., T. K. (2), K. K. (1), D. M., M. M. (1), T. N. (1), A. S. (1) i M. S. zostali uniewinnieni od popełnienia przestępstw opisanych w pkt. I-VIII, X-XV, XVII i XIX, a kosztami procesu w tej części obciążono Skarb Państwa.

Tymże wyrokiem zostali skazani:

- K. K. (1) za przestępstwo opisane w pkt. IX na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- T. N. (1) za przestępstwo opisane w pkt. XVI na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności;

- A. S. (1) za przestępstwo opisane w pkt. XVIII na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto zaliczono na poczet kar pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania, orzeczono w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz zwolniono oskarżonych K. K., T. N. i A. S. od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty w części skazującej.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora oraz oskarżonych K. K., T. N. i A. S..

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok wobec wszystkich oskarżonych w zakresie ich uniewinnień i zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, wyrażający się w błędnym uznaniu, że oskarżeni J. B., P. B., T. D., G. G., T. K. (2), K. K. (1), D. M., M. M. (1), T. N. (1), A. S. (1) i M. S., nie popełnili zarzucanych im czynów opisanych w pkt. I, II, III, IV, V, VI VII, VIII, X, XI, XII, XIII, XIV, XV, XVII i XIX części wstępnej wyroku, co nastąpiło w wyniku przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 kpk w zakresie analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś w następstwie bezkrytycznego przyznania waloru pełnej wiarygodności wyjaśnieniom tych oskarżonych oraz zeznaniom osób powiązanych z oskarżonymi, w szczególności zaś zeznaniom W. B., J. K. i D. P., przecenieniu pism (kartek) kierowanych przez M. B. (1) do T. D. i G. G. w okresie pobytu tych w areszcie w 2011 roku, jak również przydania nadmiernej wagi wnioskowi zawartemu w opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej z dnia 10 lutego 2015 roku oraz opinii sądowo psychiatrycznej z dnia 09 maja 2014 roku, jakie wydane zostały w toku postępowania o sygnaturze V Ds. 37/14, w której to sprawie M. B. (1) stał pod zarzutem popełnienia czynu z art. 148 § 1 kk, przy jednoczesnym niezasadnym uznaniu za niewiarygodne spójnych, logicznych, konsekwentnych i składanych na przestrzeni wielu lat zeznań przez świadka M. B. (1), w sytuacji, gdy zeznania świadka potwierdzone zostały także zeznaniami P. S., A. D., W. K., jak również dowodami z dokumentów, w postaci m.in. wykazów połączeń telefonicznych pomiędzy M. B. (1) a D. M. i M. M. (1), przy uwzględnieniu także, że uzyskana w toku postępowania opinia sądowo-psychologiczna dotycząca świadka M. B. (1) wskazuje na brak deficytów, które wpływałyby na zaburzenia w zakresie postrzegania i odtwarzania zdarzeń u wymienionego, jak również w opinii tej wykluczono u świadka konfabulację rozumianą jako objaw zaburzeń psychicznych w zakresie pamięci i myślenia oraz kłamstwo patologiczne, rozumiane jako patologiczna skłonność do kłamania, zatajania prawdy i opowiadania zmyślonych historii przedstawiających świadka w korzystnym świetle, co świadczy o wiarygodności relacji M. B. (1), a co znalazło swoje potwierdzenie także w innych postępowaniach karnych toczących się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu w sprawach o sygnaturach III K 302/14, III K 367/14 i III K 23/14, w których zapadły wyroki skazujące za czyny pozostające w bezpośrednim związku z będącymi przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, gdzie podstawę do czynienia ustaleń faktycznych stanowiły zeznania M. B. (1).

W oparciu o powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie powyższego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Obrońca osk. T. N. (1) zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 62 a Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polegające na niezastosowaniu przez Sąd I Instancji tego przepisu, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony w dniu 3 kwietnia 2013 r. posiadał na własny użytek nieznaczną ilość 0,33 gr ziela konopi, co stanowi 1/3 porcji handlowej tego środka odurzającego, i w realiach sprawy zastosowanie art. 62 a cyt. wyżej ustawy było zasadne

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary będącą konsekwencją naruszenia art. 53 § 1 i 2 k.k. a wyrażającą się tym, że za posiadanie ziela konopi indyjskiej w ilości 0,33 gr, co stanowi 1/3 handlowej porcji tego środka odurzającego, wymierzono oskarżonemu karę 9 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania na podstawie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii lub o wymierzenie osk. T. N. kary grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych po 20 zł.

Obrońca osk. A. S. (1) zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, w szczególności do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie temu oskarżonemu kary jednego miesiąca pozbawienia wolności.

Obrońca osk. K. K. (1) podniósł zarzut rażąco surowej kary 8 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, wobec jego warunków osobistych, niekaralności oraz ilości i rodzaju posiadanych środków odurzających. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie temu oskarżonemu kary grzywny w wysokości 50 stawek po 30 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosnie do apelacji prokuratora.

Na wstępie rozważań należy poczynić dwie uwagi o charakterze porządkującym, odnoszące się do samego zarzutu środka odwoławczego.

1. Treść zarzutu może rodzić wątpliwości, jaką w istocie względną podstawę odwoławczą podnosi się w środku odwoławczym, gdyż zarzuca się błąd w ustaleniach faktycznych, którego jednakże źródło ma tkwić w naruszeniu prawa procesowego, a w szczególności art. 7 kpk. Skoro – według Autora apelacji – błędem pierwotnym Sądu Okręgowego jest obraza przepisów prawa procesowego, to taki zarzut winien być formułowany. Błąd w ustaleniach faktycznych ma miejsce tylko wówczas, gdy sąd uwzględni wszystkie dowody, należycie je przeprowadzi i właściwie oceni, ale ustalając stan faktyczny pominie fakty i okoliczności z nich wynikające (błąd braku) albo zniekształci te fakty lub ustali fakty, które wcale z dowodów tych nie wynikają (błąd dowolności). Z tego powodu apelacja oskarżyciela publicznego zostanie rozpoznana pod kątem obrazy przepisów prawa procesowego w postaci art. 7 kpk.

2. Zarzut apelacji dotyczący błędnego ustalenia, że wymienieni oskarżeni „nie popełnili zarzucanych im czynów opisanych w pkt...” nie współgra z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, gdyż z treści tego dokumentu wynika jednoznacznie, że podstawą do uniewinnienia oskarżonych nie było ustalenie, że nie popełnili oni zarzucanych im przestępstw, ale podstawą do takiego rozstrzygnięcia był brak przekonujących dowodów pozwalających na dokonanie ustaleń zgodnych z tezami aktu oskarżenia, w sytuacji, gdy za niewiarygodny został uznany jedyny dowód obciążający, a mianowicie zeznania M. B. (1). Rzeczą znamionną jest, że mimo takiej treści zarzutu, to w uzasadnieniu apelacji przedstawia się już stanowisko Sądu I instancji zgodnie z rzeczywistymi motywami rozstrzygnięcia (zob. str. 10, akapit 2 od góry).

Mając na względzie uwagę poczynioną w/w pkt.1 oraz treść zarzutu należy stwierdzić, że apelujący zarzuca obrazę przepisu art. 7 kpk, polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności dowodu z zeznań M. B. (1). Przed oceną zasadności tego zarzutu konieczne jest przypomnienie kilku istotnych okoliczności.

W niniejszej sprawie jedynym bezpośrednim dowodem na okoliczność zarzutów postawionych wobec oskarżonych były wyjaśnienia, a później zeznania M. B. (1), tj. osoby, która miała współdziałać z oskarżonymi w popełnieniu zarzucanych im czynów, a która po około 12 latach od ich popełnienia, postanowiła to ujawnić. Nie wnikając - w chwili obecnej – w motywację takiego zachowania świadka, należy stwierdzić, iż nie jest to sytuacja niedopuszczalna bądź nawet wyjątkowa procesowo. Co więcej, ustawodawca dla takiej osoby przewidział określoną nagrodę (art. 60 § 3 kk), która jednakże przysługuje tylko tej osobie, która ujawni wobec organu powołanego do ścigania przestępstw określone informacje. „Ujawni” oznacza, że przedstawi to, co rzeczywiście miejsce miało, ale tylko nie było znane organom ścigania. Nie przysługuje zaś osobie, która nawet przekazała organom ścigania wiele informacji, wśród których znalazły się informacje nieprawdziwe.

Sytuacja procesowa, w której taki dowód występuje w postępowaniu jako jedyny, nakłada na organa ścigania, a następnie na sąd, obowiązek bardzo wnikliwej oceny takiego dowodu. Orzecznictwo sądowe oraz doktryna procesu karnego wypracowały w tej kwestii szereg wymagań, które muszą być traktowane jako standardy. Przedstawił je w uzasadnieniu Sąd I instancji oraz podnosili te zagadnienia niektórzy obrońcy w swoich wystąpieniach. Pointując stwierdzić należy, że aby taki dowód mógł być uznany za wiarygodny, to nie może być on dotknięty jakimikolwiek mankamentami dotyczącymi okoliczności jego pozyskania, sposobu przeprowadzenia, a także - co może jest najistotniejsze – nie może budzić żadnych wątpliwości treści wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. Stawia to również na organach ścigania obowiązek maksymalnej weryfikacji wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, w każdy możliwy i prawnie dopuszczalny sposób. Wypowiedzi procesowe (wyjaśnienia, zeznania) M. B. (1) dotknięte są wieloma niedostatkami, które nawet nie próbowano wyjaśnić lub znaleźć ich przyczyny. Jako przykład należy podać przesłuchanie M. B. (1) już w początkowej fazie tego postępowania, tj. 8 kwietnia 2013r. (k 111-113).

Podczas tego przesłuchania zeznał „ja nadal mam te banknoty w domu. Zobowiązuje się do ich wydania bezpośrednio po zakończeniu czynności. Udam się w tym celu z funkcjonariuszami policji”. Na ostatniej stronie tego protokołu zanotowano: „Ja posiadam te podrobione banknoty poza granicami kraju, z uwagi na swoje bezpieczeństwo, (podkreślenie SA) nie chcę podawać miejsca ich przechowywania. Dostarczę je osobiście do Prokuratury w tym tygodniu”. Z protokołu zatrzymania rzeczy wynika, że M. B. (1) dwa dni później dostarczył funkcjonariuszom Policji 6 sztuk 100-dolarowych fałszywych banknotów (k-130).

M. tak rażącej sprzeczności w wyjaśnieniach tego podejrzanego, które wystąpiły podczas tego samego przesłuchania, nie podjęto nawet próby wyjaśnienia ich przyczyn oraz ustalenia, czy i gdzie posiada on fałszywe dolary, co było bardzo proste do wykonania poprzez zażądanie wskazania rzekomego miejsca ich przechowywania. Co więcej, zignorowano jego uwagi dotyczące obaw o własne bezpieczeństwo, które to uwagi wprost wskazywały, że nie jest on szczerzy w swoich wypowiedziach i prowadzi jakąś grę oraz czegoś się obawia.

Podczas tego przesłuchania pytany o problemy zdrowotne M. M. (1) zeznał; „Nic mi nie wiadomo, aby w tym okresie M. M. (1) miał jakieś problemy zdrowotne”, ale za chwilę na pytanie - „czy M. M. (1) w tym okresie (podkreś. SA) przebywał w szpitalu?” - odpowiedzieć: „przypomniałem sobie, że on 2 tygodnie leżał w szpitalu na ul. (...). Problem jego dotyczył chyba podwyższonej bilirubiny. Ja nie jestem w stanie określić czasu (podkreś. SA), kiedy on przebywał w tym szpitalu”.

Jak wynika z powyższych cytatów M. B. (1) mimo stanu „całkowitej niewiedzy” o zdrowiu M. M. w ciągu bardzo krótkiego czasu przekazuje przesłuchującemu informacje nie tylko o miejscu i czasie trwania hospitalizacji tego oskarżonego, ale także specjalistyczną informację o charakterze dolegliwości tego oskarżonego. Znamienne są także pytania i udzielane odpowiedzi dotyczące kwestii zdrowotnych M. M.. Przesłuchujący pyta, czy M. M. „w tym okresie” przebywał w szpitalu. Z udzielonej odpowiedzi w pierwszym zdaniu wynika, że tak było, aby w zdaniu następnym temu zaprzeczyć poprzez stwierdzenie, że nie jest w stanie określić czasu, kiedy on przebywał w tym szpitalu, a więc nie wiadomo, jak czas pobytu tego oskarżonego w szpitalu ma się do zdarzeń przedstawianych przez M. B. (1). Pozostało to bez reakcji ze strony przesłuchującego i prowadzących postępowanie przygotowawcze.

Na temat przemytu narkotyków M. B. (1) wyjaśnił, że transakcje miały miejsce co tydzień i dotyczyły 10 kg. marihuany. Taka ilość narkotyku zajmowała mu prawie cały bagażnik samochodu A. (...). Wątpliwe jest zatem, czy taką ilość narkotyku mógł D. M. ukryć w tajnych schowkach samochodu (...). Nie podjęto próby zweryfikowania tych informacji.

Wątpliwe jest, aby połączenia telefoniczne M. B. (1) z D. M. przebywającym w Holandii miały związek z przemytem narkotyków, skoro połączenia te trwały kilka sekund. Argument, iż jest to wystarczający czas do tajnego przekazania określonego sygnału jest nie do akceptacji w świetle wyjaśnień M. B. (1), który podał, że telefony miały na celu nie tylko zamówienie dostawy, ale i uzgodnienie ceny (k 58150 – 5818). Wydaje się, że kilka sekund nie jest wystarczającym czasem do uzgodnienia ceny tak dużej ilości środka odurzającego.

Reasumując, powyższe wypowiedzi procesowe i inne podobne nie zostały zweryfikowane, chociaż jak najbardziej nadawały się do tego (np. miejsce przechowywania dolarów, możliwość ukrycia w schowkach 10 kg marihuany). Natomiast w drodze eksperymentów procesowych sprawdzano okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia albo, których wynik można było przewidzieć, gdyż ich sens sprowadzał się do sprawdzenia znajomości topografii miasta.

Kolejną okolicznością, która musi być uwzględniona przy ocenie wiarygodności zeznań świadka M. B. (1) jest jego stosunek do osób pomawianych oraz czy miał on osobiste powody, aby zeznać nieprawdę na ich temat. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że M. B. (1) miał takie powody, a wobec niektórych oskarżonych dał temu wyraz w sposób wręcz niespotykany. Chodzi tu mianowicie o kartki, które wysłał on do oskarżonych T. D. i G. G.

Z treści tej korespondencji wynika przeogromna chęć zemsty i odwetu, urzędzenia życia ich adresatom tak, aby długo cierpieli i aby wiedzieli, kto to spowodował. Wprost w obu listach twierdzi, że stał się ich wrogiem. Taki stosunek emocjonalny do tych osób wyklucza, aby M. B. (1) składając zeznania ich dotyczące lub osób im bliskich kierował się jedynie prawdą, rzetelnością i odpowiedzialnością za słowo. Użyte tam sformułowania, np. „karuzela prawna dla ciebie bita pała dopiero zaczyna się kręcić”, „z chirurgiczną precyzją zaplanowałem ci życie”, „zatrudniłem sztab wyśmienitych prawników do opieki nad tobą”, „kolejne niespodzianki już w drodze”, „zaczęłem skutecznie windykować” całkowicie wyklucza, aby jego postawa w tym procesie była jedynie wynikiem jego przemiany moralnej i pragnienia rozliczenia się z przeszłością. Nie są typowe groźby dla ludzi ze świata przestępczego, jak sugeruje prokurator w apelacji, tak jak nie jest typowym szukanie przez te osoby pomocy i ochrony w instytucjach państwowych przed zemstą innych osób z tego świata, tak jak uczynił to osk. T. D. po otrzymaniu kartki od M. B. (1).

Wywód apelującego, że gdyby M. B. (1) nieprawdziwie pomawiał oskarżonych, to nie wysyłałby do nich kartek z groźbami, gdyż to podważałoby jego wiarygodność, nie jest przekonujący w świetle chronologii zdarzeń. Chodzi o to, że kartki zostały wysłane w roku 2011, zaś wyjaśnienia obciążające oskarżonych zaczął on składać dopiero w roku następnym. Gdyby M. B. (1) najpierw zdecydował się składać wyjaśnienia obciążające oskarżonych, a po tym wysyłał do nich kartki z groźbami, to byłoby to zachowanie nielogiczne, podważające intencje jego wyjaśnień.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd I instancji absolutnie nie przecenił znaczenia tych kartek.

Niezależnie od powyższego nie można nie dostrzegać faktu, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zgodne z oczekiwaniami M. B. (1), a więc skazanie oskarżonych na wieloletnie kary pozbawienia wolności, zapewniało mu spokojne i dostatnie życie na wolności. Po pierwsze, zapewniało mu to bezkarność, bo wyrok z warunkowym zawieszeniem wykonania kary z punktu widzenia M. B. (1) tak może być oceniany (prokurator wystąpił właśnie ze stosownym wnioskiem), po drugie, wieloletnia izolacja oskarżonych usuwała ewentualną konkurencję w świecie przestępczym, po trzecie, pozwalała na wykorzystanie korzyści uzyskanych z dotychczas popełnionych przestępstw (podczas przeszukania domu M. B. w związku z popełnionym przez niego zabójstwem ujawniono ukryte w wielu miejscach ponad 4 mln. złotych w różnej walucie).

Oskarżyciel publiczny nie dostrzega tych wszystkich mankamentów i niedostatków w zeznaniach świadka M. B. (1) wywodząc w swojej apelacji, że zasługują one w całości na wiarę, gdyż są „spójne, logiczne oraz konsekwentne” i znalazły potwierdzenie w innych dowodach. I w tej kwestii Autor apelacji wskazuje na:

1. postępowania karne prowadzone w innych sprawach, w których M. B. (1) występował jako oskarżony lub świadek, gdzie zapadły wyroki skazujące;

2. opinie psychologiczne;

3. zeznania świadków (P. S., A. D., W. K.).

Ad.1. Przede wszystkim należy podkreślić, że w innych w sprawach wskazywanych przez prokuratora zeznania M. B. (1) nie były jedynymi dowodami osobowymi na okoliczność zarzucanych oskarżonym czynów, i z tego względu mogły one, wraz z innymi dowodami, stanowić podstawę do ustaleń faktycznych. Zatem nie jest prawdą, aby występowała „swoista dychotomia” wśród organów wymiaru sprawiedliwości w zakresie oceny zeznań M. B. (1). Gdyby nawet taka dychotomia występowała, to sama w sobie nie mogłaby być podstawą do kwestionowania oceny tego dowodu dokonanej w tej sprawie przez Sąd I instancji. Przepis art. 8 kpk dotyczący samodzielności jurysdykcyjnej sądu jest jednoznaczny w tej kwestii.

Wydaje się, że niektóre stwierdzenia zawarte w apelacji prokuratora jakby kontestowały zasadę swobodnej oceny dowodów na rzecz legalnej teorii dowodów, a mianowicie, że zeznania świadka uznane za prawdziwe w jednym postępowaniu, muszą być uznane za prawdziwe także w innym postępowaniu, mimo że dotyczą innych zdarzeń i innych osób.

Prokurator w swojej apelacji głównie powołuje się na rozstrzygnięcie w sprawie o sygn. II K 302/14 Sądu Okręgowego we Wrocławiu (II AKa 222/16). Należy jednakże podkreślić z całą mocą, że w tej właśnie sprawie, wbrew temu, co napisano w apelacji, sądy orzekające uznały, że nie można bezkrytycznie i w całości dawać wiary zeznaniom M. B. (1). W części dotyczącej oskarżonego J. L. (1) wypowiedzi M. B. (1) zostały odrzucone, jako nie zasługujące na wiarę, gdyż celem ich była obrona osoby, która, jak napisano w uzasadnieniu „z nim ściśle współpracowała i była mu podporządkowana” (str. 21-22 uzasadnienia SA). Takie zeznania dotyczące J. L. (2), uznane przez sądy jako nieprawdziwe, M. B. (1) złożył już podczas postępowania odwoławczego w sprawie II AKa 222/16 (grudzień 2016r.), a więc po upływie pół roku po prawomocnym skazaniu go za zabójstwo.

Zatem o uczciwej i szczerzej postawie procesowej M. B. (1), w świetle realiów tej sprawy, mowy być nie może, jak również należy odrzucić jego rzekomą przeminę moralną, która miała mieć miejsce jeszcze przed popełnieniem zabójstwa. Natomiast świadczy to o tym, że M. B. (1) jest zdolny do wykorzystania prowadzonych postępowań karnych do realizacji swoich celów, w zależności od stosunku jaki prezentuje wobec przedstawianych osób. To nie buduje zaufania do jego zeznań, tym bardziej, że niektórym osobom ewidentnie groził zemstą. Identyfikowała zdolności manipulacyjne tego świadka biegła psycholog, która nie знаła treści zeznań M. B. (1) w sprawie II AKa 222/16, o czy będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Ocena prezentowana przez oskarżyciela publicznego odnośnie do zeznań M. B. (1) w niniejszej sprawie i sprawie II AKa 222/16 Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu jest co najmniej niekonsekwentna. W niniejszej sprawie oskarżyciel publiczny stoi na stanowisku, że M. B. (1) jest świadkiem wiarygodnym, bo „na przestrzeni wielu lat składał spójne, logiczne i konsekwentne zeznania”. Gdyby faktycznie oskarżyciel publiczny tak oceniał zeznania M. B. (1) złożone na przestrzeni wielu lat, a nie było to tylko twierdzeniem procesowym na użytek w tej sprawie, to w sprawie II K 302/14 (II AKa 222/16), winien wnosić o uniewinnienie J. L. (1), a wobec bezpodstawnego skazania tego oskarżonego, bo wbrew zeznaniom M. B. (1), wystąpić z kasacją. Jak wiadomo oskarżyciel publiczny wnosił o skazanie J. L. (2), a z kasacją na jego korzyść nie wystąpił.

Postawa M. B. (1) w/w sprawie ewidentnie wskazuje na bezwzględną potrzebę weryfikacji każdej jego procesowej wypowiedzi, aby mogła ona posłużyć za podstawę do ustaleń faktycznych w sprawie, i postawa ta w najmniejszym stopniu, wbrew twierdzeniom apelacji prokuratora, nie wzmacnia zaufania do zeznań tego świadka złożonych w niniejszej sprawie.

Ad.2. Kolejnym dowodem, który – według apelacji prokuratora – potwierdza zeznania M. B. (1) mają być opinie psychologa i psychiatrów. Już na wstępie należy stwierdzić, że zarzuty o charakterze procesowym co do sposobu przeprowadzenia dowodu z opinii psychologa i psychiatrów, mocna akcentowane w wystąpieniu prokuratora przed Sądem Apelacyjnym, są bezzasadne. Wystarczająca będzie konstatacja, że dopuszczono formalnie dowód z opinii wydanej w innym postępowaniu, a po drugie, na potrzeby niniejszego postępowania dopuszczono dowód z innej opinii biegłego psychologa, którą sporządzono na piśmie i uzupełniono na rozprawie do protokołu.

Przechodząc do apelacji prokuratora dotyczącej tej kwestii należy zauważyć, że cytuje się w tym dokumencie procesowym fragmenty opinii jednostronnie i wybiórczo. Podkreśla się to, że świadek nie jest chory psychicznie ani nie jest niedorozwinięty umysłowo, nie jest kłamcą patologicznym ani też nie ma ograniczonych możliwości rejestracji i odtwarzania postrzeżeń, ale pomija się to co najważniejsze, to co istotnie nakazuje daleko idącą ostrożność w ocenie jego wypowiedzi, a mianowicie to, że ma on skłonności do wyrafinowanego i cynicznego kłamstwa intencyjnego oraz posiada predyspozycje do manipulowania otoczeniem i swoim wizerunkiem. Wynika to z takich stwierdzeń biegłego:

„Jeżeli świadek ewentualnie dopuszcza się kłamstwa robi to świadomie, służy ono jego wybranym celom. W obrazie jego osobowości występują cechy nieprawidłowe, które mogą predysponować go do stosowania kłamstwa, zachowań manipulacyjnych, świadomego wprowadzania w błąd (...) istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż odtwarzany materiał charakteryzuje umiarkowana rzetelność i wierność pod względem psychologicznym. Podawane fakty winny być tym samym na bieżąco konfrontowane z innymi dostępnymi danymi” (k-5777);

„Utrwalone nieprawidłowe cechy osobowości mogą go predysponować do pewnej manipulacji, nieszczeroci. Jest to prawdopodobieństwo wyższe niż u osoby, której osobowość jest w normie. W skali kłamliwości sytuuje się wysoko, jest to osoba z wysoką tendencją do nieszczeroci”.(...) przy tego typu świadkach istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że mogą mówić nie wszystko, mówić tak jak chcą i czerpać z tego korzyści. To jest świadek szczególnie” (k-5812).

W opinii psychologa podkreśla się fakt, że M. B. (1) manipuluje swoim wizerunkiem, prezentuje różne oblicza w zależności od tego, co ma mu przynieść korzyść. Inne aspekty swojego funkcjonowania akcentował w sprawie, w której oskarżony był o zabójstwo, a inne w niniejszej sprawie, gdzie był świadkiem.

W takich różnych postawach prezentowanych przez M. B. (1) w tych dwóch sprawach, prokurator - mimo szczególnych okoliczności sprawy niniejszej - nie dostrzega, że również jest to ważna okoliczność podważająca wiarygodność zeznań tego świadka, a w szczególności prawdziwość jego deklaracji co do motywów złożenia zeznań obciążających oskarżonych w tej sprawie. W celu zakwestionowania ocen, jakich dokonał w tej części Sąd I instancji, prokurator wywodzi, że M. B. (1) będąc oskarżonym o zabójstwo miał prawo się bronić, również poprzez składanie nieprawdziwych oświadczeń podczas badań przez biegłych. Jest to rzecz oczywista i nikt M. B. (1) za skorzystania z tego prawa nie robi żadnego zarzutu. Należy jednakże zauważyć, że popełnienie zabójstwa, a następnie podejmowane przez niego próby obrony przed odpowiedzialnością za to przestępstwo - przy pomocy kłamstwa i manipulacji - kłóci się z jego deklaracją, że już wiele lat wcześniej postanowił odmienić swoje życie, ujawnić popełnione przez siebie i innych przestępstwa oraz ponieść za nie odpowiedzialność. Z punktu widzenia uprawnień procesowych mógł on kłamać w sprawie, w której oskarżony był o zabójstwo, ale gdyby faktycznie jego wcześniejsze deklaracje odnośnie przemiany moralnej były prawdziwe, to robić tego nie powinien. W ocenie Sądu Apelacyjnego trudna do zrozumienia jest postawa osoby, która z jednej strony, na skutek przewartościowania dotychczasowego życia, wręcz pragnie ponieść odpowiedzialność, wraz z innymi osobami, za przestępstwa popełnione kilkanaście lat temu, a z drugiej strony unika odpowiedzialności za przestępstwo popełnione aktualnie. Nie sposób nie dostrzec, że ujawnianie rzekomych przestępstw popełnionych w latach 1999-2000 nie powoduje dla niego żadnych istotnych dolegliwości, a tylko skutkuje odpowiedzialnością innych osób, w przeciwieństwie do sprawy o zabójstwo. Z punktu widzenia uprawnień procesowych M. B. (1) mógł tak zachować się w sprawie o zabójstwo, ale to zachowanie musi stanowić kryterium do oceny wiarygodności jego oświadczeń o charakterze etyczno-moralnym składanych w innych postępowaniach. To są dwa różne porządki i nie powinny być mieszane.

Ad.3. Według apelacji prokuratora kolejnym dowodem potwierdzającym zeznania M. B. (1) mają być zeznania A. D., P. S. i W. K.. Z takim poglądem apelującego absolutnie nie można się zgodzić, skoro zeznania tych świadków dotyczą działalności przestępczej w zupełnie innym okresie, za którą to działalność niektórzy oskarżeni ponieśli już odpowiedzialność karną. I tak, zeznania A. D. (k-5127) i odczytane na rozprawie protokoły z przesłuchania w charakterze podejrzanego i z eksperymentu procesowego dotyczą handlu amfetaminą za pośrednictwem M. B. (1), ale w latach 2005-2007 (k 204-205,206-207, 208-213). Natomiast świadek ten wprost zaprzeczył, aby w latach 1999-2000 M. B. (1) mógł handlować narkotykami o wartości ok. 5 mln. zł.

Podobnie przedstawiają się zeznania P. S., który zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k 48-49, 53-55), co zostało odczytane na rozprawie, że chce skorzystać z art. 60 § 3 i 4 kk i zamknąć pewien etap w jego życia oraz rozliczyć się z przestępstw, które popełnił przed 2010r. W zeznaniach tych potwierdza handel amfetaminą z M. B. (1) od marca do listopada 2006r. W zeznaniach tych nie ma nawet śladu informacji, które dotyczyłyby handlu narkotykami w latach 1999-2000, którego to okresu dotyczą prawie wszystkie zarzuty.

Natomiast W. K. nie był słuchany w tym postępowaniu w charakterze świadka. Prokurator nie wnioskował również o jego przesłuchanie na rozprawie. W toku postępowania przygotowawczego został jedynie skonfrontowany z P. S. i potwierdził jego zeznania dotyczące handlu narkotykami w latach 2005-2006.

Reasumując, zebrane dowody z zeznań świadków wskazują, że osoby oskarżone znały się osobiście, kontaktowały się, a nawet dopuszczały się bardzo poważnych przestępstw, w tym związanych z nielegalnym obrotem narkotykami. Jednakże nie są one wystarczające dla potwierdzenia wypowiedzi M. B. (1) co do czasu, miejsca i osób uczestniczących w tym procederze, a w szczególności ilości, rodzaju i wartości środka odurzającego. Dla Sądu Apelacyjnego fakt, że niektórzy oskarżeni zajmowali się handlem narkotykami w roku 2005 i następnym, nie jest argumentem za tezą, że taką samą działalność prowadzili już w latach 1999-2000.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji nie popełnił błędu w ocenie dowodów, a w szczególności zeznań świadka M. B. (1). Ocena ta jest wszechstronna, logiczna i obiektywna. Uznanie zeznań tego świadka za niewiarygodne sprawia, że brak jest jakichkolwiek dowodów winy oskarżonych, albowiem inne dowody wskazywane przez prokuratora nie potwierdzają tezy aktu oskarżenia, a niektóre wręcz im zaprzeczają. Konsekwencją takiego stanowiska musiał być wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych w takim zakresie, w jakim postawione im zarzuty zostały oparte jedynie na zeznaniach M. B. (1).

Prokurator zarzuca też, że Sąd I instancji mniej wnikliwie oceniał wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków obrony, niż zrobił to w stosunku do zeznań świadka M. B. (1). Istotnie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego znajdują się stwierdzenia, że wyjaśnienia oskarżonych zostały uznane za wiarygodne. Abstrahując od prawidłowości tych ocen, należy zauważyć, iż są one zbędne i nie mają istotnego znaczenia. Bo przecież dla ogólnej oceny dowodów nie ma znaczenia, czy wyjaśnienia oskarżonych - którzy generalnie negowali zdarzenia i okoliczności podawane przez M. B. (1) - zostaną uznane za wiarygodne czy też nie. Mówiąc wprost, nawet całkowite odrzucenie wyjaśnień oskarżonych, którzy mają oczywiste prawo do obrony, nie spowoduje, że przez to zeznania M. B. (1) staną się logiczne, wyczerpujące, pobawione sprzeczności i jako takie zasługujące na wiarę oraz mogące być podstawą faktyczną wyroku skazującego.

Z powodów powyżej przedstawionych apelacja oskarżyciela publicznego nie mogła być uwzględniona, a wyrok w części skarżonej przez prokuratora należało utrzymać w mocy.

Oдноśnie do apelacji o skarż onych.

Apelacje oskarżonych K. K. (1), T. N. (1) i A. S. (1), sporządzone przez ich obrońców, dotyczą tylko kwestii związanych z wymiarem kary i z tego powodu zostaną omówione łącznie.

Apelacje te zasługują na uwzględnienie. Schematyzm i identyczność uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego odnoszącego się do wysokości wymierzonych kar pozbawienia wolności („ilość posiadanego środka i okres jego posiadania”) powoduje, że istotnie nie jest wiadomo czym faktycznie kierował się Sąd I instancji podejmując te

rozstrzygnięcia. To wrażenie potęgują okoliczności, że wszystkim oskarżonym przypisano posiadanie zabronionych środków w ciągu jednego dnia, zaś zróżnicowanie wymiaru kary nie wynika z ilości posiadanego środka. Czyni to prawdopodobnym zarzut obrońców, że przy wymiarze tych kar kierowano się długością stosowania tymczasowego aresztowania wobec tych oskarżonych.

Z tego powodu Sąd odwoławczy obniżył oskarżonym kary: K. K. i A. S. do 4 miesięcy, a T. N. do 2 miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze tych kar uwzględniono to, że T. K. przechowywał największą ilość środka i nie był karany, zaś osk. T. N. najmniejszą ilość i też nie był karany. Natomiast osk. A. S. przechowywał środek odurzający w ilości nieznacznie większej od ilości przechowywanej przez T. N., ale był on już karany za przestępstwo z tej ustawy. Takie zróżnicowanie wymiaru kar, zbliżone do wniosków oskarżyciela w tym zakresie, powoduje że wyrok w tej części nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, podnoszonych w apelacjach.

W tym stanie rzeczy orzeczono – jak na wstępie.

SSA Witold Franckiewicz SSA Zdzisław Pachowicz SSA Grzegorz Kapera